

Michał Hinc

Historia niespełnionej nadziei : Polskie Stronnictwo Ludowe w powiecie morskim w latach 1945-1947 : (wstęp do dyskusji)

Acta Cassubiana 15, 59-88

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michał Hinc
Gdańsk

Historia niespełnionej nadziei. Polskie Stronnictwo Ludowe w powiecie morskim w latach 1945–1947 (wstęp do dyskusji)

W celu zwalczania PSL postanawia się
zdwoić wszystkie siły w bloku demokratycznym,
szczególnie w obecnym okresie przedwyborczym¹.

Słowo wstępne

Dzieje powojennego Polskiego Stronnictwa Ludowego były niewątpliwie świadectwem próby wypracowania możliwie największego wpływu na sytuację w zniszczonym kraju. Politycy PSL, dysponujący po 1945 r. ogromnym poparciem społecznym, byli w rzeczywistości najsilniejszymi reprezentantami demokratycznych idei i wpisywali się w ogólnonarodową potrzebę jawności życia społecznego i politycznego². Wreszcie to PSL stanowił właściwie jedyną alternatywę i solidną przeciwwagę wobec próbujących zawłaszczyć pełnię władzy polityków Polskiej Partii Robotniczej, dysponujących minimalnym poparciem społecznym³. Próba odnalezienia się PSL w warunkach nieustabilizowanego reżimu komunistycznego okazała się niemożliwa ze względu na obsadzenie przez PPR resortów siłowych, podporządkowania służb policyjnych i co najważniejsze absolutnej kontroli w resorcie bezpieczeństwa⁴. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego [PKWN], występując od lipca 1944 r. w charakterze polskiego rządu, nie posiadał

¹ Cyt. za: Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], 2609, t. 6, Protokół z posiedzenia Międzypartyjnej Powiatowej Komisji Porozumiewawczej, Wejherowo 7 I 1946 r., k. 77.

² A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 65-66.

³ S. Łach, *Polskie Stronnictwo Ludowe w konfrontacji z władzą komunistyczną na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1947*, Słupsk 2001, s. 13-16.

⁴ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–*

mandatu i zaufania społecznego. Zgodnie z postanowieniami konferencji w Jalcie i Poczdamie władze polskie zostały zobowiązane jak najszybciej przeprowadzić wolne wybory parlamentarne przy nieskrępowanym udziale partii demokratycznych⁵. Władze PSL widziały wówczas w tej gwarancji możliwość demokratycznego ujęcia sterów władzy, a tym samym zepchnięcia w polityczny niebyt członków PPR⁶. Historia powojennego stronnictwa w postaci PSL-u znalazła właściwe sobie miejsce we współczesnej literaturze przedmiotu oraz licznych artykułach naukowych, dzięki którym nasza wiedza o funkcjonowaniu PSL w omawianym okresie jest dość szeroka, to jednak dzieje powiatowych struktur partii wciąż jeszcze czekają na odkrycie. Kierując się takim założeniem, podjąłem się zbadania działalności PSL w powiecie morskim z siedzibą w Wejherowie.

Baza źródłowa i trudności badawcze

Główny trzon informacji dotyczących PSL w powiecie morskim przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku to właściwie zbiór szczątków zespołu. Zgromadzone na zaledwie kilkunastu stronach maszynopisu sprawozdania, protokoły i korespondencja Zarządu Powiatowego PSL pozwalają jedynie twierdzić, że taka lokalna struktura partii istniała i wykazywała pewną działalność⁷. Na szczęście to nie jedyne źródło informacji na ten temat. W zasobach Archiwum znajduje się dość obszerna jednostka dotycząca działalności Zarządu Wojewódzkiego PSL w Gdańsku dysponującego podstawowymi informacjami na temat podległych mu powiatowych instancji⁸. W zasobach Instytutu Pamięci Narodowej, Oddziałowego Biura Archiwizacji i Udostępniania Dokumentów w Gdańsku, niestety, nie zachowały się sprawozdania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego [PUBP] w Wejherowie traktujące o inwigilacji PSL w okresie przed Referendum i Wyborami do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. Istnieje jednak szereg źródeł pobocznych, pośrednio traktujących o „wywrotowej” działalności stronnictwa. Należą do nich przede wszystkim Protokoły z komisji porozumiewawczych pomiędzy działającymi stronnictwami w powiecie⁹. Niezbędne dla zobrazowania

–1990, Kraków 2007, s. 29-40. Patrz też P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy [1941–1944]*, Warszawa 2006, s. 384 i n.

⁵ A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 9-11.

⁶ Idem, *Polska. Losy Państwa i Narodu 1939–1989*, Warszawa 2005, s. 123.

⁷ APG, 2598, t. 17, Sprawozdania Zarządu Powiatowego PSL w Wejherowie [jednostka dostępna w zespole Komitetu Wojewódzkiego PPR w Gdańsku, mps].

⁸ APG, 2598 t. 16, Sprawozdania Zarządu Wojewódzkiego PSL w Gdańsku [mps w zespole KW PPR w Gdańsku].

⁹ APG, 2609, t. 6, Protokoły z posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej w Wejherowie.

tematu były również akta dotyczące działalności wejherowskiej PSL w okresie bezpośredniej konfrontacji z Blokiem Wyborczym oraz rozpadu jej struktur w początkach 1947 r.¹⁰

Powstanie i działalność PSL w powiecie morskim

Zanim ustalimy szczegóły i zakres działalności PSL w powiecie morskim, przytoczymy kilka istotnych faktów dotyczących obszaru, środowiska społeczno-politycznego i warunków ekonomicznych interesującego nas terenu. Istnienie powiatu sankcjonowało Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 lutego 1928 r., sytuujące go w granicach województwa pomorskiego¹¹. Nazwę powiatu utrzymano do lipca 1951 r., lecz już w granicach województwa gdańskiego¹². Zamieszkała tu ludność po zakończeniu działań wojennych znajdowała się w katastrofalnej sytuacji aprowizacyjnej i bytowej. Brakowało dosłownie wszystkiego, od podstawowych produktów spożywczych po żywy i martwy inwentarz na wsi przy szalejącej drożyznie i spekulacji, zjawiskach szczególnie silnych na tym obszarze¹³. Na forum Powiatowej Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej, (o której będę pisał w dalszej części artykułu) tak omówiono stan aprowizacyjny powiatu morskiego: „Po zreferowaniu sprawy katastrofalnego aprowizacyjnego miasta Wejherowa i powiatu morskiego przez Wydział Apropowizacyjny Starostwa Morskiego, a mianowicie kompletnego braku chleba na kartki dla klasy pracującej już od przeszło 4 tygodni i wobec wielkiego wzburzenia z tego tytułu w miejscowej ludności robotniczej, komisja porozumiewawcza międzypartyjna w Wejherowie uchwała celem uniknięcia niedających się przewidzieć w skutkach o grożących wystąpieniach ulicy: Zwrócić się do Obywatela Starosty Morskiego z żądaniem natychmiastowego wydania dla ludności pracującej miasta Wejherowa i powiatu morskiego w miesiącu sierpniu r. b. potrzebnej ilości mąki dla wypieku chleba kartkowego”¹⁴. Oprócz problemów ze zdobyciem chleba społeczeństwo musiało

¹⁰ APG, 2609, t. 13, Referendum z 30 VI 1946 r. w powiecie morskim; APG 2609 t. 14, Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 I 1947 r. w powiecie morskim.

¹¹ Dziennik Ustaw (dalej Dz. U.) 1928, nr 25, poz. 221. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lutego 1928 r. w sprawie zmiany art. 1 rozporządzenia z dnia 30 października 1926 r. o utworzeniu powiatu morskiego w Gdyni.

¹² Dz. U. 1951, nr 35, poz. 270. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1951 r. w sprawie zmiany nazwy powiatu morskiego. „Nazwę powiatu morskiego w województwie gdańskim zmienia się na wejherowski”.

¹³ APG, 1164, t. 89, Sprawozdanie z działalności starostwa morskiego, Wejherowo, lipiec 1945, k. 37.

¹⁴ Cyt. za: APG, 2609, t. 6, Protokół z posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej, Wejherowo 21 VIII 1945 r., k. 17.

borykać się z maruderami zarówno polskich, jak i sowieckich jednostek wojskowych, dopuszczających się szeregu przestępstw głównie wobec ludności wiejskiej¹⁵. Strach, obawa o bezpieczeństwo własne i najbliższych, usilne starania o zapewnienie stałego wyżywienia i opału całkowicie absorbowały siły mieszkańców powiatu. Trudno przy tego rodzaju życiowych troskach znaleźć czas na politykę, a jednak dla wielu była ona tematem powszednim i stawiała lokalną społeczność po różnych stronach politycznej barykady.

Szczególnie istotny dla określenia politycznej strategii PSL był I Wojewódzki Zjazd, który odbył się 18 listopada 1945 r. w Gdańsku. W czasie Zjazdu ważna była wypowiedź ówczesnego Ministra Administracji Publicznej Władysława Kiernika, który, oceniając pozycję polityczną ludowców, stwierdził: „My w narodzie stanowimy pragmatyczną większość. Jestem pewien, że gdyby teraz odbyły się wybory, to za PSL wypowiedziałoby się 70-80% obywateli. (...) My nie potrzebujemy reakcji do pomocy, my jako ludowcy nie potrzebujemy żadnych organów – nie liczymy i nie chcemy, wystarczymy sami sobie. Jesteśmy na drodze zupełnego zjednoczenia myśli polskiej. Obecne PSL jest to samo co przedwojenne Stronnictwo Ludowe. **Musieliśmy dodać słowo „Polskie” celem odróżnienia od obecnego SL, które nigdy nie wspólnego ze wsią nie miało**”¹⁶. Podobny zabieg zmiany nazewnictwa uczyniły zarządy powiatowe partii¹⁷. Ten z pozoru prozaiczny zabieg był niezwykle ważny ze względu na możliwe w najbliższej przyszłości pomyłki wyborcze, które w sposób istotny mogły zaszkodzić spodziewanym wysokim wynikom wyborczym. ZP PSL z powiatu morskiego uczynił to 4 listopada 1945 r., informując o tym fakcie w następujących słowach: „Komunikujemy, że na zjeździe powiatowym Stronnictwa Ludowego powiatu morskiego w dniu 4 XI rb. Delegaci Kół powzięli uchwałę wstąpienia w szeregi Polskiego Stronnictwa Ludowego, a to w tym celu niedopuszczenia do rozbitcia ruchu ludowego na terenie powiatu”¹⁸. Ta deklaracja jest jednocześnie najstarszym zachowanym dokumentem świadczącym o powojennej działalności ludowców na terenie powiatu morskiego wytworzonym przez ZP, oficjalnie używającego odtąd nazwy Polskie

¹⁵ Cyt. za: APG, 1164, t. 89, Sprawozdanie sytuacyjne starostwa morskiego za październik 1945 r., Wejherowo b. d., k. 30.

¹⁶ Cyt. za: APG, 2598, t. 16, Protokół z I Zjazdu ZW PSL, Gdańsk 18.11.1945 r., k. 5; S. Lach, *Polskie Stronnictwo Ludowe w konfrontacji...*, s. 14-15. PSL powstało ze struktur konspiracyjnego SL „Roch” celem odróżnienia od istniejącego SL „lubelskiego”, partii koncesjonowanej przez PPR. Na przełomie 1944 i 1945 roku trwały usilne zabiegi obu partii zmierzające do przyciągania członków i potencjalnych stronników na swoją stronę.

¹⁷ A. Słowakiewicz, *Koncepcje programowe Polskiego Stronnictwa Ludowego w latach 1945–1947*, Warszawa 1989, s. 8-10. Stanisław Mikołajczyk podjął decyzję o zmianie nazwy na Polskie Stronnictwo Ludowe dnia 22.08.1945 r.

¹⁸ Cyt. za: APG 2598, t. 17, Komunikat ZP PSL do Powiatowej Komisji Międzypartyjnej, Wejherowo 7 XI 1945 r., k. 48.

Stronnictwo Ludowe¹⁹. Nie wiadomo, kiedy wejherowscy stronnicy Mikołajczyka ujawnili swoje struktury, wychodząc z konspiracyjnego SL „Roch”. W całym kraju w pierwszych miesiącach 1945 r. zaczęły się ujawniać wspomniane struktury. Pierwsza wzmianka świadcząca o włączeniu się SL-u w pracę społeczną na rzecz powiatu morskiego to udział Rudolfa Roleckiego w międzypartyjnej komisji porozumiewawczej 16 czerwca 1945 r. w lokalu PPR w Wejherowie²⁰. Ludowcy aktywnie włączyli się do pracy na forum międzypartyjnym, angażując się w rozwiązywanie palących problemów, takich jak aprowizacja ludności oraz likwidacja skutków zniszczeń wojennych²¹.

Istotne jest również to, w jaki sposób władze wojewódzkie PPR oceniały przekonania i preferencje polityczne Kaszubów, ludności dominującej między innymi w powiecie morskim. Podczas posiedzenia Wydziału Rolnego KW PZPR opisano ich w następujących słowach: „do zajmowania się polityką i należenia do partii politycznych niechętni, jest to wynik represji, jakie stosował okupant za przynależność do Związku Zachodniego, głęboko religijni i hołdujący niezdrowemu nacjonalizmowi, wrogo ustosunkowaniu do Zw. Radzieckiego. Znikomy procent Kaszubów należy do naszej partii, zdobywamy ich zaufanie, rozszerzamy swoje wpływy. Wśród Kaszubów posiadamy spore ilości członków należących do b. KPP albo KPN (Komunistycznej Partii Niemiec), jak np. Bigus i tow. Kobiela”²².

Wydarzenia z przełomu lat 1945/1946 były niewątpliwym sukcesem organizacyjnym PSL w województwie gdańskim. Wizyta Stanisława Mikołajczyka 26 sierpnia 1945 r. w Gdańsku, pierwszy listopadowy zjazd partii przy licznych udziałach ludności manifestującej swe poparcie dla idei demokratycznych reprezentowanych przez PSL przyczyniły się do systematycznego wzrostu szeregów partii w Zarządach Powiatowych²³. **Tuż przed Referendum Ludowym w 1946 roku PSL z powiatu morskiego osiągnęła poziom 900²⁴ zarejestrowanych**

¹⁹ Na temat podobnych procesów patrz też J. Wojciechowska, *Ruch ludowy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1949*, Koszalin 1979, s. 53.

²⁰ APG, 2609 t. 6, Protokół z posiedzenia komisji porozumiewawczej międzypartyjnej, Wejherowo 16 VI 1945 r., k. 27.

²¹ *Tamże*.

²² APG, 2598, t. 82, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR, Gdańsk październik 1947 r., k. 168.

²³ W. Aleksandrowicz, *Ruch ludowy w województwie gdańskim w latach 1945–1949*, Gdańsk 1973, s. 44. „W ruchu ludowym przed zjazdem oraz po zjeździe nastąpił więc znaczny wzrost wpływów S. Mikołajczyka, którzy coraz częściej dawali do zrozumienia, że dążą do przejścia SL. W listopadzie i grudniu PSL pozyskało organizacje powiatowe SL w Lęborku, częściowo Malborku, Wejherowie, Elblągu, Gdańsku i Kościerzynie”.

²⁴ R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej na wybrzeżu gdańskim*, Gdańsk 1970, s. 100. Rzeczywiście I Wojewódzki Zjazd PSL miał wpływ na dynamiczny wzrost szeregów partyjnych. Na koniec 1945 r. PSL w powiecie morskim liczyło 412 członków, natomiast w przeddzień Referendum Ludowego już 900.

członków skupionych w 51 kolach²⁵. Ten wynik stawiał wejherowską organizację na trzecim miejscu pod względem liczebności w powiatach kaszubskich²⁶. Dzięki wspomnieniom Eugeniusza Kacyka, funkcjonariusza UB przy PUBP w Wejherowie wiemy, że aparat bezpieczeństwa bacznie przyglądał się rozwojowi PSL. W relacji funkcjonariusza czytamy: „Po powrocie z Łodzi dowiedziałem się, że dość dobrze rozwinął się PSL, której prezesem był ob. Rolecki. Hasła głoszone były antypolskie. Na wskutek tego część i trzeba było aresztować i przytrzymać. Niektórych, którzy nie chcieli zmienić swej polityki trzeba było przetrzymać dłużej”²⁷. Zaznaczono, że autor relacjonował wydarzenia z lat 1945/1946, więc prawdopodobnie wspomniane przez niego represje dotyczyły okresu przedwyborczego. Wspierane przez PPR „lubelskie” SL przegrywało konfrontację z opozycyjnym mikołajczykowskim stronnictwem. Najbardziej wyrazistym tego przykładem była wejherowska organizacja ludowców, która odniosła niebywały sukces, wchłaniając koncesjonowane SL w swoje szeregi²⁸. 4 listopada 1945 r. odbył się Powiatowy Zjazd PSL w siedzibie wejherowskiego PSL przy ul. Wałowej 25. Na zjazd przybyło 32 członków stronnictwa, w tym przedstawiciel ZW SL w Sopocie Niedźwiecki oraz burmistrz Wejherowa z osobą towarzyszącą. Przewodnictwem Zjazdu objął Rudolf Rolecki (prezes PSL na powiat morski), a sekretarzem został Jan Klimczak²⁹. Tematem przewodnim zjazdu była sprawa rozbitcia ruchu ludowego na przeciwstawne sobie stronnictwa SL i PSL, co w istotny sposób wpływało na dezorientację i niezrozumienie wśród potencjalnych wyborców wywodzących się przede wszystkim ze środowiska wiejskiego³⁰.

²⁵ APG, 2384, t. 2352, Stefan Ryszkowski, *Działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1949*, Gdańsk 1963, mps. pr. mgr., s. 52.

²⁶ C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002, s. 658. Dla porównania w pozostałych powiatach liczebność członków PSL kształtowała się następująco: kartuski – 1200, kościerski – 645, gdyński – 800, lęborski – 1200, bytowski – 380.

²⁷ APG, 2384, t. 11785, Relacja Eugeniusza Kacyka nadesłana przez KP do Referatu Historii Partii do KW PZPR w Gdańsku 8 V 1962 r., k. 2.

²⁸ Tamże.

²⁹ APG 2609, t. 6, Protokół z Powiatowego Zjazdu PSL, Wejherowo 4 XI 1945 r., k. 37.

³⁰ Tamże. Należy zwrócić uwagę na wypowiedź Niedźwieckiego – przedstawiciela ZW SL w Sopocie, który „zobrazował w dłuższym przemówieniu usiłowania SL i PSL do połączenia ruchu ludowego w jedną całość. Po ustaleniu na konferencji w Moskwie Rządu Jedności Narodowej. Władze Stronnictwa Ludowego zaproponowały Mikołajczykowi 30% mandatów we władzach Stronnictwa. Mikołajczyk propozycji tej nie akceptuje i wysunął propozycję 50% na 50%. Propozycja ta została przyjęta. Na tej platformie miało dojść do połączenia, lecz NKW wysunął dalsze żądania ułożenia wspólnej platformy ideowo-politycznej, na co PSL nie wyraziło zgody, ponieważ program ideowo-polityczny układa i zatwierdza Kongres. Dalej mówca oświetla fakty rozbitcia w NKW SL i powstania Grupy Bańczyka, która nie zaakceptowała stanowiska Grupy Baranowskiego. Dalej mówca zilustrował usiłowanie Bańczyka do połączenia ruchu ludowego w jedną całość. W tym celu odbył się Zjazd w Warszawie, w którym

Jeszcze tego samego dnia podano pod głosowanie wnioszek następującej treści: „**Kto jest za tym, aby SL połączyło się z PSL w jedno stronnictwo PSL**”³¹. Wniosek przyjęto niemal jednogłośnie, 30 osób głosowało za, dwie natomiast wstrzymały się od głosu³². „**Wobec takiego wyniku głosowania przewodniczący stwierdził, że SL powiatu morskiego przeszło do PSL w celu utrzymania jedności ruchu ludowego**”³³. Likwidacja SL w powiecie morskim nie była jednak przesądzona, a sukces PSL wcale nie tak oczywisty jak mogłoby się wydawać. Nie wszyscy wejherowscy działacze SL podporządkowali się uchwałom Zjazdu³⁴. Już 5 listopada działacze SL Leon Wojewski, Antoni Rybakowski, Bolesław Zaparucha reaktywowali działalność lubelskiego stronnictwa, ponownie je rejestrując już na początku grudnia 1945 roku³⁵. Oddolne inicjatywy unifikacyjne działaczy ludowych znacznie osłabiły terenowe struktury SL, które pozostało obecne na szczelnie centralnym i w większości województw (Do PSL przeszły między innymi ZW SL z Łodzi, Wrocławia i Gdańska)³⁶.

Przedstawiciel ZW SL w Sopocie Niedźwiecki wyraził zadowolenie z faktu połączenia lokalnych partii ludowych, przedstawiając w skrócie platformę programową nieco zreformowanego PSL-u, czyniąc jednak wyraźny ukłon w stronę idei przyświecającym politykom SL-u. „PSL stoi na stanowisku, że sojusz chłopsko-robotniczy jest podstawą dzisiejszej Polski Demokratycznej. Ponadto z całym naciskiem stwierdza, że nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim jest jedynie słuszną polityką Rządu Jedności Narodowej i że tylko Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy oparcie naszych granic na Odrze i Nysie. Niech nikt nie próbuje nam wmawiać co innego. Chłopi to doskonale winni zrozumieć. Anglia i Ameryka tego dla nas nie zrobiłaby. Wynik głosowania wita z zadowoleniem, bo widzi w nim zapowiedzi połączenia ruchu ludowego i od góry”³⁷.

udział brali przedstawiciele NKW SL. W czasie obrad nadszedł list Sekretarza NKW SL z zawiadomieniem, że delegaci NKW są w charakterze prywatnym. W tym stanie rzeczy do porozumienia nie doszło i nie doszło do projektowanego Kongresu Chłopskiego, któryby ustalił autorytatywnie linię polityczną ruchu ludowego”.

³¹ Tamże, k. 38.

³² W. Aleksandrowicz, *op. cit.*, s. 40-42. Niepokojące nastroje ówczesnych komunistów zauważył również autor opracowania, słusznie twierdząc, że „rozbitcie ruchu ludowego znalazło największy oddźwięk w pow. morskim”.

³³ APG, 2609, t. 6, Protokół z Powiatowego Zjazdu PSL, Wejherowo 4 XI 1945 r., k. 38.

³⁴ APG, 2609, t. 8, Informacja KP PPR dla KW PPR w Gdańsku, Wejherowo 5 XI 1945 r., k. b.p. W liście tym z niepokojem informowano o niebezpiecznej dla komunistów sytuacji. „Pomimo naszej czujności, jak również przyrzeczeń członków Stronnictwa Ludowego, to jednak w niedzielę dnia 4.11.45 r. po zebraniu wszyscy członkowie SL przeszli do PSL. My ze swej strony robimy wszystko aby nie dopuścić do zrealizowania ich planów”.

³⁵ C. Obracht-Prondzyński, *op. cit.*, s. 658.

³⁶ S. Lach, *Polskie Stronnictwo Ludowe w konfrontacji...*, s. 25.

³⁷ Cyt. za: APG, 2609, t. 6, Protokół z Powiatowego Zjazdu PSL, Wejherowo 4 XI 1945 r., k. 38.

Następnie podjęto zobowiązania organizacyjne, które sprowadzały się do trzech zasadniczych punktów, mianowicie:

- 1) „Zawiadomić o dokonanym połączeniu ruchu ludowego w PSL odpowiednie władze Partyjne, Polityczne, Urzędy i Partie.
- 2) Zawiadomić Koła o Zjeździe Wojewódzkim w Gdańsku w dniu 18.11.1945 r.b. o godz. 10-tej celem wysłania po jednym delegacie na ten Zjazd.
- 3) Rozwinąć energiczną akcję organizacyjną, którą dać jako materiał na Kongres Chłopski³⁸.

Zanim doszło do zjednoczenia, podczas zjazdu miała miejsce dyskusja delegatów stronnictw ludowych, która przebiegała w atmosferze ogólnej zgody i zrozumienia co do konieczności utworzenia jednolitego stronnictwa. Zgodnie uważano również, że trwale rozbitcie ludowców może być bardzo szkodliwe dla ochrony interesów wsi i jej mieszkańców. Powtarzano, że „im więcej partyj, tym gorzej dla chłopów³⁹”.

Komitet Powiatowy PPR wyraźnie zaniepokojony z faktu unifikacji ruchu ludowego i utraty kontroli nad wspieranym przez siebie stronnictwem tak ocenił tę sytuację: „Po podaniu obecnym do wiadomości, że na terenie Wejherowa przystoczyło się Stronnictwo Ludowe w Polskie Stronnictwo Ludowe, a to rzekomo ze względu na to, aby nie dopuścić do rozbitcia ruchu ludowego. Po obszernej dyskusji na ten temat ustalono, że równie dobrze można było nie dopuścić do rozbitcia ruchu ludowego przez niedopuszczenie do siebie agitatorów z PSL. W każdym bądź razie postanowiono zwiększyć czujność co do działalności tak łatwo przystoczonego stronnictwa⁴⁰”.

Wyraźnie zaniepokojony aktyw KP PPR wykorzystywał wszelkie dostępne środki, by zniszczyć politycznych rywali. Udokumentowanym świadectwem uzasadnionych pretensji PSL było blokowanie przez PPR akcesu do Powiatowej Komisji Współdziałania Partyjnego Stronnictw Politycznych⁴¹. KP PPR zostało

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, k. 37.

⁴⁰ Cyt. za: APG, 2609, t. 2, Sprawozdanie KP PPR, Wejherowo 9 XI 1945 r., k. 18.

⁴¹ APG, 2598, t. 17, List ZP PSL do Przewodniczącego Powiatowej Komisji Międzypartyjnej, Wejherowo 27 II 1946 r., b. p. „Pismami z dnia 7 listopada 1945 r. zawiadomiliśmy Ob. Przewodniczącego Komisji Porozumiewawczej Międzypartyjnej i Obywateli Przewodniczących Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych o przekształceniu Stronnictwa Ludowego w Polskie Stronnictwo Ludowe. Przez powyższe zawiadomienie zgłosiliśmy nasz akces do współpracy z pozostałymi Partiami Politycznymi. Mimo naszego zgłoszenia Obywatel Przewodniczący nie zechciał od tego czasu ani razu wezwać przedstawicieli naszego Stronnictwa na posiedzenia Komisji Międzypartyjnej. W ubiegłym tygodniu w ustnej rozmowie Obywatel Przewodniczący zakomunikował mi, że nie wzywał na posiedzenia Komisji przedstawicieli naszego Stronnictwa, ponieważ miał takie dyrektywy z WKR, które obecnie zostały zniesione i wobec powyższego mamy zgłosić nasz akces do Komisji. Wskazałem Obywatelowi, że akces

zobligowane do blokowania udziału PSL w komisji międzypartyjnej na podstawie instrukcji z KW PPR w Gdańsku adresowanej do I Sekretarza PPR w Wejherowie Kazimierza Kujawy. Instrukcja ta zawierała polecenie następującej treści: „Na najbliższym posiedzeniu komisji należy oświadczyć, że PSL nie może być dopuszczone do udziału w komisjach porozumiewawczych i w radach narodowych do ich zgłoszenia się i przyjęcia ich do Wojewódzkiej Kom. Międzypartyjnej i do czasu otrzymania przez was instrukcji od Woj. Kom. Poroz. O dopuszczeniu PSL do udziału w Komisjach Powiatowych i radach narodowych naszego województwa”⁴². Do początku 1946 roku powiatowi sekretarze PPR posilkowali się zaleceniami Komitetu Wojewódzkiego, który rzeczywiście pragnął wyrugować ludowców z życia publicznego. Komuniści z województwa gdańskiego, kierując się trudnym do ukrycia strachem przed utratą władzy, posługiwali się niedemokratycznymi zasadami, jawnie dyskryminując członków PSL. Jedną z instrukcji przeznaczoną dla sekretarzy powiatowych PPR traktowała o tym, by „**czuwać nad PSL, co wnoszą w dziele odbudowy państwa i gdy nie pracuje usuwać i nie dopuszczać do stanowisk i Rad Narodowych**”⁴³. Atmosfera silnych animozji udzielała się także podczas posiedzenia komisji porozumiewawczej w siedzibie zarządu miejskiego w Pucku. Obecny tam I Sekretarz KP PPR Kazimierz Kujawa oświadczył, że „PSL nie ma prawa brać udziału w Komisjach Porozumiewawczych i że poprzednie uchwały, które dopuszczały PSL do brania udziału w obradach MKP są nieważne”⁴⁴. Szybka riposta członka PSL polegała na odczytaniu okólnika Centralnej Komisji Porozumiewawczej, z którego w jasny sposób

nasz zgłosiliśmy pismem z dnia 7 listopada 1945 r. i prosiłem Obywatela o zwołanie Komisji na podstawie powyżej wymienionego zgłoszenia. **Mimo mej prośby Obywatel Komisji takiej nie zwołał, a ponadto wniósł na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w dniu 25 lutego r. b. o zawieszenie w prawach naszych przedstawicieli. Nadmieniam, że pismami z dnia 7 listopada 1945 r. prosiłem Przewodniczących Rad o pozostawienie ich jako przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego, ponieważ Stronnictwo Ludowe na terenie miasta i powiatu nie istniało.** W celu ostatecznego uregulowania tej sprawy prosimy na zasadzie art. 5 1. Ustawy o Radach Narodowych zwołać Komisję Międzypartyjną w celu ustalenia składu Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych”.

⁴² Cyt. za: APG, 2609, t. 6, Instrukcja KW PPR dla I Sekretarza KPPPR w Wejherowie Kazimierza Kujawy, Gdańsk 22 I 1946 r., k. 48.

⁴³ Cyt. za: APG, 2598, t. 21, Protokół z posiedzenia sekretarzy powiatowych i miejskich województwa gdańskiego, Gdańsk 6 X 1945 r., k. 10. „Do Polski napłynęły nowe elementy Mikołajczykowski. Daje to ożywienie reakcji. Zwłaszcza i to wg oceny KC atak reakcji poszedł w kierunku SL. Elementy reakcyjne w SL ustosunkowują się negatywnie do ZSRR, reformy rolnej, upaństwowienia przemysłu. Elementy średniowieczne odłamują się od Stronnictwa Ludowego. Należy poprzez elementy biedniejsze, odłam lewicy SL. PSL jest dywers. W ruchu ludowym. Należy tak działać, by zmniejszać szeregi PSL, eliminować ich z rad narodowych i stanowisk. Organizacje partyjne w terenie winny popierać SL wiązać się z nim, pomagać”.

⁴⁴ APG, 2609 t. 23, Protokół z posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej w siedzibie Zarządu Miejskiego, Puck, styczeń 1946 r., k. 43.

wynikało, że ludowcy mają czynne prawo brać udział w obradach tego organu. Odpowiedź I Sekretarza jeszcze raz udowodniła nieustępliwość PPR w tej kwestii: „Ob. Kujawa stwierdził, że okólnik odczytany przez ob. Malagę nie jest miarodajny, bo jest to okólnik PSL i udowadnia, że PSL nie ma prawa brać udziału w Komisjach Porozumiewawczych, dopóki oficjalnie na wiecach publicznych nie przyrzeknie współpracy z pozostałymi partiami demokratycznymi, oraz żąda aby przedstawiciele PSL wykazali, co zrobili dla państwa do 1939 r., w czasie okupacji i co robią obecnie”⁴⁵. Podobne stanowisko deklarowali przedstawiciele SL i PPS choć w nieco łagodniejszym tonie. Członkowie PSL, widząc jawną wrogość i złą wolę przedmówców jak i bezzasadność kontynuowania dyskusji, w geście protestu opuścili salę obrad w Pucku. Listowne interwencje przedstawicieli PSL były jedynie desperackim wołaniem o naprawienie krzywd i deklarację chęci ponownego współdziałania w pracach Komisji. Wkrótce ludowcy otrzymali zgodę i już w marcu 1946 roku Rudolf Rolecki i Józef Gniech byli obecni na posiedzeniu Komisji Międzypartyjnej⁴⁶.

Referendum Ludowe, Wybory do Sejmu Ustawodawczego i Lista Kaszubska

Udział peeselowców we wspomnianej komisji współdziałania oznaczał dla nich samotną walkę z członkami PPR, PPS, SD i koncesjonowanego SL. Spór ideologiczny narastał wraz ze zbliżaniem się referendum ludowego, którego termin zaplanowano na 30 czerwca 1946 roku⁴⁷. Podczas zebrania powiatowego aktywu stronnictw silnie zaatakowano politykę PSL, zarzucając jej członkom, że nie potrafią wznieść się ponad partyjny interes⁴⁸. I Sekretarz KP PPR Kazimierz Kujawa nie krył swego negatywnego stosunku do członków ZP PSL i w obraźliwych epitetach sprowadzał dyskusję na wyraźnie niższy poziom, mówiąc, że „na naszych sztandarach jest wypisane hasło dobrobyt dla mas pracujących i hasło sprawiedliwość. Na sztandarach zaś PSL jedynie ambicja i chęć zysku”⁴⁹. Nastę-

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ APG, 2609 t. 6, Protokół z posiedzenia Komisji Międzypartyjnej w lokalu PPR, Wejherowo 17 III 1946 r., k. 54.

⁴⁷ A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993.

⁴⁸ APG, 2609, t. 6, Protokół z zebrania aktywu Stronnictw Demokratycznych, Wejherowo 17 III 1946 r., k. 54. „W chwili obecnej, w jakiej się znajduje naród polski, przełomowej i ciężkiej potrzeba nam jedności. PSL odrzuciło tę jedność i nie przystąpiło do bloku wyborczego stronnictw demokratycznych. PSL zaczęło prowadzić politykę niezgody i to w okresie czasu gdy w całej Europie stan gospodarczy jest katastrofalny, gdy Anglia odczuwa niezwykle silnie wszelki niedobór, a co dopiero mówić o naszej Polsce, która tak strasznie ucierpiała wskutek działań wojennych”.

⁴⁹ Tamże, k. 55.

nie I Sekretarz zaproponował „powzięcie uchwały, aby PSL powiatu morskiego wypowiedziało się do dnia 24.3.46, czy idzie za blokiem demokratycznym stronnictw. Apeluje się do członków PSL, aby jak najliczniej stawili się na zjeździe aktywów w dniu 24.3.46 r.”⁵⁰. Podczas kolejnego zebrania komisji porozumiewawczej z 23 marca, w kameralnym składzie liderów politycznych stronnictw powiatu morskiego, komuniści starali się jeszcze raz choć bezskutecznie namówić członków PSL do wstąpienia do bloku demokratycznego kontrolowanego przez komunistów⁵¹. PSL reprezentowane przez prezesa Rudolfa Roleckiego trzymało się ściśle strategii Naczelnego Komitetu Wykonawczego i nie zgadzało się na propozycję pozostałych stronnictw⁵². Następnego dnia odbyło się zebranie ZP PSL w lokalu partii przy ul. Wałowej 25 w Wejherowie przy udziale 14 członków. Tematem spotkania była kwestia zasadności udziału ludowców w strukturach porozumienia międzypartyjnego oraz strategia przedwyborcza⁵³. Przemówienie członka zarządu Józefa Gniecha, wypełnione nutą goryczy i rezygnacji, stawiało znak zapytania nad sensem dalszego istnienia partii wyraźnie zmęczonej nieczystą rywalizacją z komunistycznym aparatem władzy. **„Gniech w przemowie swej wyjaśnił w pierwszym rzędzie jako atut dla PSL, który to nie współpracuje, nie daje na powiat instrukcje ze wskazaniem kierunku po którym ma iść PSL, na poszczególnych placówkach, powinni powiedzieć nam jasno, czy jesteśmy w porządku wobec rządu i jako stronnictwo legalne, bo jeśli nie, to my PSL na terenie Wejherowa rozwiązujemy, a ja sam, mówi Gniech, pragnę dobra chłopu i mogę pracować społecznie w innej partii. Spośród zebranych**

⁵⁰ Tamże, k. 57, Wniosek zjazdowy sformułowany w sposób następujący: „Zjazd aktywów stronnictw demokratycznych powiatu morskiego PPR, PPS, SL, SD wzywa o przystąpienie do bloku wyborczego PSL powiatu morskiego i danie konkretnej pisemnej odpowiedzi do dnia 24.3.46 na ręce komisji porozumiewawczej. Wniosek zostaje przegłosowany za wyjątkiem jednego wstrzymującego się od głosowania”.

⁵¹ *PSL w Wejherowie, Kartuzach i Sopocie za jednym blokiem wyborczym*, „Dziennik Bałtycki”, 27 III 1946, nr 85, s. 3. Na łamach popularnej gazety codziennej w sposób celowy błędnie podano informację, że PSL w powiecie morskim przystępuje do wspólnej listy bloku wyborczego w najbliższych wyborach parlamentarnych. To sprawiło, że część wyborców poświęciła swój głos na listę Bloku Wyborczego w przekonaniu, że poprze również PSL. Do publicznej wiadomości podano informację następującej treści: „W obecnym okresie wszystkie Stronnictwa Demokratyczne muszą w pełni odgrodzić się od reakcji i pracować nad utwaleniem sojuszu chłopsko-robotniczego. Zebrani delegaci jednogłośnie stwierdzają, że wspólny blok wyborczy zaoszczędzi Krajowi i jego obywatelom napięcia przedwyborczego, wprowadzi atmosferę spokoju”. Tego typu zabieg był niewątpliwie elementem walki politycznej, tym razem w postaci dezinformacji.

⁵² APG, 2609, t. 6, Protokół z posiedzenia komisji porozumiewawczej międzypartyjnej, Wejherowo 23 III 1946 r., k. 58. Na posiedzeniu obecni byli z ramienia PPS: Darmochwał i Wardajn, PPR: Kazimierz Kujawa i Strzelczyk, PSL: Rudolf Rolecki, SL: Gumpert, Naczka, SD: Dworżański, Stanisławski.

⁵³ APG 2598, t. 17, Sprawozdanie z zebrania ZP PSL, Wejherowo 24 III 1946 r., k. 496.

członków PSL wszyscy zgodzili się jednogłośnie z przemówieniem Gniecha”⁵⁴. Frustracja członków partii zmęczonych dotychczasowymi szykanami ze strony PPR i administracji była tak duża, że zgodzono się nawet na rozwiązanie PSL-u w powiecie morskim. Trudno dziś dokonać rzeczywistej oceny skali szykan i represji stosowanych wówczas wobec ludowców, gdyż nie zachowała się dokumentacja PUBP traktująca o inwigilacji opozycji politycznej w powiecie. Powyższe sprawozdanie każe jednak domniemywać, że bierność i poczucie bezsilności ludowców wynikały przede wszystkim z inwigilacji aparatu bezpieczeństwa oraz władz partyjno-państwowych. Józef Gniech wskazywał na częściowo zakamuflovany charakter działalności PSL w powiecie. Brak współpracy i nieinformowanie KP PPR o podstawowych planach i strategii politycznej stronnictwa miało według Gniecha uchronić członków przed atakami i zniwelować pole do konfliktu⁵⁵. Strategia nieujawniania intencji stała się jednak jednym z podstawowych elementów formułowania zarzutów przez KP PPR w związku z brakiem aktywności PSL-u na polu społeczno-politycznym. Komuniści z powiatu ujęli to w sposób następujący: „Nie chcemy iść dalej trybem sanacji. Brak nam na naszym zjeździe stronnictw więcej członków PSL. **Dlaczego jedynie ta partia na naszym terenie nie ujawnia aktywności w pracy społecznej i gospodarczej powiatu.** Winna tak jak wszystkie inne stronnictwa demokratyczne wystąpić oficjalnie ze swym programem, pracować z nami, pokazać nam swą działalność, czy to w akcji świadczeń rzeczowych, czy w akcji siewnej, czy w akcji charytatywnej. Pomimo że PSL prowokacyjnie zażądało 75%, chcąc rozbić jedność narodową”⁵⁶. Czy rzeczywiście polityka PSL w powiecie była tak daleko zakonspirowana? Czy Komitet Powiatowy PPR nie wiedział nic na temat społeczno-politycznej działalności ludowców w powiecie morskim? Podczas kwerendy archiwalnej nie napotkano na dokumentację świadcząca o deklarowaniu przez PSL własnego programu podczas posiedzeń KP PPR. Obowiązek dostarczania sprawozdań z działalności ludowców w powiatach nakładał jednak Zarząd Wojewódzki PSL w Gdańsku⁵⁷. Tego typu sprawozdawczość z pewnością powstawała, ale niestety, zapewne w wyniku brakowania części dokumentów do dziś się nie zachowała. Były to również

⁵⁴ Tamże. Zarząd Powiatowy PSL poprosił o umieszczenie sprawozdania z powyższego zebrania w najbliższym numerze gazety „Zrzesz Kaszëbskô”.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ APG, 2609, t. 6, Protokół z zebrania aktywu Stronnictw Demokratycznych, Wejherowo 17 III 1946 r., k. 56.

⁵⁷ APG, 2598, t. 16, Okólnik organizacyjny ZW PSL, Gdańsk 8 II 1946 r., k. 25. Punkt czwarty dokumentu brzmiał następująco: „Prosimy o nadsyłanie do Zarządu Wojewódzkiego pisemnych meldunków o ważniejszych wydarzeniach na terenie powiatu. Należy również sporządzić notatki z zebrań konferencji międzypartyjnych, gospodarczych i innych, w których biorą nasi przedstawiciele udział, oraz notatki z rozmów przeprowadzonych z władzami. Ważniejsze notatki nadsyłać do Zarządu Wojewódzkiego. Podkreślamy obowiązek nadsyłania nam meldunków o nadużyciach władz i organów bezpieczeństwa”.

dokumenty wewnątrzpartyjne, do których PPR nie miała wglądu. Widoczna słabość PSL i chęć rozwiązania jej powiatowych struktur przed wyborami, zapewniłoby komunistom pozbycie się problemu opozycji bez większego zaangażowania sił i środków. Niestety, nie wiadomo jak taka postawa stronnictwa odbiła się szerzej na opiniach jej członków. Faktem jest jednak to, że część znaczących członków nie zgadzała się z polityką PSL-u zmierzającą do samodzielnego występowania w najbliższych wyborach do Sejmu Ustawodawczego. List Leona Seredyńskiego, który zrezygnował z członkostwa w partii ludowej jest przykładem takiej postawy. Nie do zweryfikowania jest obecnie fakt, czy opinia byłego członka była jego suwerenną decyzją, czy też podyktowana presją pewnych osób, instytucji lub aparatu represji. Niemniej jednak warto przytoczyć fragment wspomnianego listu: „Jako były prezes Wici i zarządu SL, wstąpiłem do PSL świadomie i jako człowiek młody w pełni sił i zapału do pracy społecznej i politycznej zabrałem się szczerze do pracy, lecz nie przystąpienie PSL do bloku wyborczego i rozbijanie Jedności Narodowej spowodowało me stanowcze wystąpienie, ponieważ nie uważam za słuszne w obecnej chwili tracenia sił potrzebnych do odbudowy na niepotrzebne walki polityczne, lecz pragnę zużyć je dla odbudowy silnej Polski Ludowej opartej na sojuszu robotniczo-chłopskim”⁵⁸. Prawdopodobnie strach przed represjami skłonił autora listu do wycofania się z członkostwa w PSL. List powyższy jest jednocześnie świadectwem rezygnacji z walki politycznej pewnej części członków stronnictwa. Wypowiedź Józefa Gniecha i popierających go członków jest dowodem na przyjęcie postawy defensywnej i szukania alternatywnej drogi społeczno-politycznej działalności zmierzającej do instytucjonalnej obrony interesów chłopskich⁵⁹.

Powiatowe władze bezpieczeństwa dostrzegały równocześnie powiązania peeselowców z inicjatywami promującymi społeczno-kulturalne wysiłki Kaszubów⁶⁰. Jeden z czołowych działaczy ZP PSL, wspomniany niejednokrotnie Józef Gniech, wziął udział w zorganizowanym w Wejherowie Kongresie Kaszubskim 12 i 13 stycznia 1946 r.⁶¹ Podczas kongresu, który zgromadził rzesze literatów, artystów ludowych, pisarzy i działaczy regionalnych, omawiano sprawy istotne dla Kaszubów⁶². Kaszubi, spotykając się z nieufnym stosunkiem władz, pragnęli

⁵⁸ APG, 2598, t. 17, List Leona Seredyńskiego do ZP PSL, Wejherowo 27 IV 1946 r., k. 121.

⁵⁹ Tamże, Sprawozdanie z zebrania ZP PSL, Wejherowo 24 III 1946 r., k. 496.

⁶⁰ Patrz też A. Paczoska-Hauke, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec działaczy kaszubskich w latach 1945–1956*, [w:] *Kaszubi w PRL*, pod red. M. Adamkiewicz, I. Joć, Gdańsk 2007, s. 83-96.

⁶¹ T. Bolduan, *Nie dali się złamać. Spojrzenie na ruch kaszubski 1939–1995*, Gdańsk 1996, s. 96.

⁶² APG, 2384, t. 2352, S. Ryszkowski, *Działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1949*, Gdańsk 1963, k. 55. „PSL udzieliło wydatnej pomocy dla zorganizowania Zjazdu Kaszubów. Stąd też przez długi okres PSL posiadało duże wpływy w takich powiatach, jak: Wejherowo, Kartuzy, Tczew i Kościerzyna”.

jasnych deklaracji co do zakresu i realizacji społeczno-kulturalnych aspiracji. Widocznie zaznaczył się tu polityczny akcent ZP PSL aktywnie wspierającego działaczy kaszubskich. Tadeusz Bolduan tak opisał przebieg Kongresu: „Burzą oklasków powitano wchodzącego na trybunę stosunkowo młodego działacza kaszubskiego, a przede wszystkim Polskiego Stronnictwa Ludowego, Józefa Gniecha. Powiedział on z właściwą mu przesadą, że teraz Kaszubi mają dostęp do wszystkich urzędów w przeciwieństwie do czasów sanacji, kiedy nawet woźnych sprowadzano z głębi kraju, bo Kaszubi – jak mówiono – nie byli dość inteligentni. Gniech jako delegat środowiska kaszubskiego w Wejherowie, był w Warszawie i rozmawiał z przewodniczącym KRN Bolesławem Bierutem (...) Bierut miał mu powiedzieć – cytuję słowa Gniecha – że szanuje lud kaszubski, który jedyny przez 150 lat okupacji utrzymał język i tradycje. W razie potrzeby Kaszubi znajdą u władz opiekę i pomoc”⁶³. Takie cechy jak charyzma i zdolności przywódcze wspomnianego działacza nie uszły uwadze PUBP w Wejherowie. W sprawozdaniu o rozpracowywaniu byłych działaczy ludowych w latach pięćdziesiątych czytamy: „Na w/w założono rozpracowanie w celu ujawnienia jego konkretnej wrogiej działalności i zdemaskowanie go w oczach Kaszubów, który nazywa się i **jest nazywany przez Kaszubów „Królem Kaszubów”, który w latach 1945-1947 dążył do utworzenia autonomicznej republiki kaszubskiej**”⁶⁴. Fragment raportu aparatu bezpieczeństwa jest odzwierciedleniem ówczesnych obaw wynikających z trudnej przeszłości Kaszubów niezrozumiałej przez współczesnych z trudem nadążających za niegroźnymi inicjatywami działaczy kaszubskich opowiadających się co najwyżej za pewną autonomią kulturową, którą błędnie i niekiedy celowo odczytywano jako dążenia separatystyczne⁶⁵. Kolejny wiec tym razem przedwyborczy miał miejsce 29 grudnia 1946 r. w Wejherowie, na którym Józef Gniech otwarcie skrytykował sposób uprawiania polityki przez komunistów na Kaszubach. Politycy PPR-u tak odebrali jego przemowę: „Jako pierwszy przemawiał Gniech Józef, mowa jego cały czas była nacechowana wycieczkami pod adresem partii demokratycznych wyrażone słowami, że po wyzwoleniu na teren Kaszub przyjechali ludzie legitymujący się różnymi legitymacjami partyjnymi po to, by naród kaszubski skraść z mebli i dobytku, nazywając szabrownikami partyjnymi. Następnie wyraził się kilka razy, że Kaszubom nie potrzeba żadnych partii, bo ich partia to kościół, a prezesem to pan Jezus. Cała treść przemówienia biła w blok demokratyczny, wywołując u słuchaczy entuzjazm”⁶⁶. Opis powyższy

⁶³ Cyt. za: T. Bolduan, *op. cit.*, s. 98.

⁶⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku (dalej AIPNGd) 0046/199 t. 4, Sprawozdanie PUBP za wrzesień 1952 r., Wejherowo 1 X 1952 r., k. 251.

⁶⁵ A. Paczoska-Hauke, *Oskarżenia o separatyzm. Działania tajnych służb PRL wobec działaczy kaszubskich w latach 1945–1970*, [w:] *Kaszubi...*, s. 100-105.

⁶⁶ APG, 2609, t. 7, Protokół z odbytego wiecu kaszubskiego, Wejherowo 29 XII 1946 r., b. p.

jest kolejnym potwierdzeniem oratorskich umiejętności członka PSL. Obawiano się popularności „kaszubskiego trybuna ludowego”, który potrafił skutecznie zjednać sobie lokalną społeczność, odwołując się do kluczowych dla Kaszubów wartości religijnych⁶⁷. Faktem jest, że wykorzystywanie uczuć patriotycznych i religijnych, gesty pojednawcze zarówno ze strony partii bloku jak i PSL były podstawowym elementem kampanii wyborczej drugiej połowy 1946 roku. Atak Gniecha był jednocześnie odpowiedzią na zmasowaną akcję propagandową aktywistów wyborczych zablokowanych partii. Głębokie przywiązanie Kaszubów do katolicyzmu było istotną przeszkodą dla partyjnych grup propagandowych wspieranych przez jednostki wojskowe. Wielkie znaczenie dla utrwalania antykomunistycznych postaw na Kaszubach miała kościelna agitacja, która z całą mocą podczas niedzielnych kazań występowała przeciw partiom Bloku Demokratycznego. O powyższych trudnościach MO informowała w specjalnym raporcie dotyczącym społecznej sytuacji przedwyborczej, w którym czytamy: „na terenie zagrożonym PSL-em bądź terenie rdzennie kaszubskim, gdzie dotychczasowe wyniki akcji propagandowej są bardzo słabe. Sytuacja polityczna na terenach kaszubskich znajduje się pod znakiem zapytania. Na taki stan rzeczy wpłynęły następujące wypadki i warunki: Kaszubi są przywiązani do kościoła rzym-kat. I pozostają pod wpływem kleru, który w swych kazaniach nazywa Blok Demokratyczny blokiem »szatańskim«. Ponadto ci sami księża oddziałują na ludność przy spowiedzi i w rozmowach indywidualnych, propagując PSL jako partię katolicką. Do powiatów pozostających pod wpływem kościoła należą: Kartuzy, Kościerzyna, Wejherowo i Starogard. Celem zglębienia panujących nastrojów w społeczeństwie kaszubskim organizatorzy wieców przystąpili do nakłaniania po odbytych prelekcjach, chłopów kaszubskich do podpisywania rezolucji, by w ten sposób przekonać się o ich nastawieniu. Kaszubi zwykle w takich momentach wycofywali się z sali, zaledwie tylko kilkunastu ludzi podpisało rezolucje”⁶⁸. Społeczeństwo powiatu było codziennie atakowane komunistyczną propagandą zachęcającą do głosowania za blokiem. Członkowie PSL z trudem przebijali się przez gąszcz marksistowskich idei, a za próby głoszenia swoich poglądów byli nieustannie piętnowani.

Wcześniejsze, marcowe inicjatywy komunistów dotyczące udziału członków ZP PSL w bloku wyborczym zakończyły się ich niepowodzeniem. Z oczywistych

⁶⁷ APG, 2609, t. 6, Protokół z posiedzenia Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej, Wejherowo 7 X 1946 r., k. 77. Józef Gniech był uczestnikiem i organizatorem niejednego wiecu z udziałem Kaszubów, ponieważ członkowie bloku zwracali uwagę na jego uporczywe i nieznośne zaangażowanie. „Komisja międzypartyjna zwraca uwagę na niewłaściwe zadawanie się i stale występującego w »imieniu Kaszubów« z okazji różnych okoliczności przez członka PSL ob. Gniecha Józefa, do czego wymieniony ani powołany, ani upoważniony nie jest, tym więcej, że czyni to zwykle w sposób demagogiczny i prowokacyjny w stosunku do innych partii i stronnictw politycznych i większości obywateli Polski”.

⁶⁸ Cyt za: AIPN Gd 05/4 t. 18, Raport specjalny B z sytuacji przedwyborczej i stanu pracy politycznych za okres od 27 XII 1946 r. do 6 I 1947 r., Gdańsk 5 I 1947 r., k. 4.

względów PPR obawiało się konfrontacji wyborczej, dlatego też usilnie forsowało koncepcję jednego bloku wszystkich partii i podzielenie zdobytych mandatów wedle ustalonego wcześniej klucza⁶⁹. Zgoda członków PSL na udział w bloku oznaczałaby rezygnację z walki wyborczej i zgodę na dominację PPR i uzależnionych od niej satelickich stronnictw⁷⁰. Pomimo oczywistych deklaracji i zapewnień mocarstw o konieczności przeprowadzenia w Polsce wolnych i nieskrępowanych wyborów, komuniści permanentnie przeciągali ich termin, zdobywając nowe przyczółki władzy. By lepiej orientować się w geografii politycznych wpływów, partie bloku podjęły decyzję o przeprowadzeniu referendum. Władze PSL, świetnie zorientowane w strategii komunistów, odczytały tę decyzję jako swoistą grę na czas i niepotrzebną zwłokę⁷¹.

W powiecie morskim z całą mocą zabrano się za organizację propagandowych wieców. O właściwą i sprawną akcję agitacyjną apelował zarówno starosta Jan Oderowski, jak i I Sekretarz PPR Kazimierz Kujawa. Ten ostatni stwierdził, że „należy wyjaśnić społeczeństwu poszczególne pytania, by ich nie zaagitować chwilowo, lecz by społeczeństwo przekonać apelując ze swej strony o przejęcie się tak ważną sprawą i branie czynnego udziału w akcjach masowych przeprowadzanych w terenie i zaznacza o wyciągnięciu najdalej idących konsekwencji w stosunku do tych, którzy się będą uchylać od powierzonych im pracy”⁷². Rzeczywiście zadbano o to, by każdy komunistyczny działacz dotarł w wyznaczone miejsce i zorganizował wiec z udziałem jak największej liczby uczestników. Podobnie uczyniono na odprawie funkcjonariuszy Komendy Powiatowej MO w Wejherowie, gdzie I Sekretarz wygłosił przemówienie, w którym potępił politykę PSL, nawołując do aktywnego poparcia polityki rządu⁷³. Członkowie PSL także prowadzili konkurencyjne spotkania z sympatykami, otwarcie przekonując do głosowania 1 x NIE, 2 x TAK. Referendum odbyło się 30 czerwca 1946 r. Uczestnikom referendum kazano odpowiedzieć twierdząco lub przecząco na trzy pytania dotyczące przemian ustrojowych i korekt granicznych. Odpowiedź 3 x TAK miała utwierdzić komunistów i społeczeństwo w przekonaniu, że proponowane przez nich przemiany zostaną zaakceptowane. Według opracowania Andrzeja Paczkowskiego wyniki Referendum w powiecie morskim wskazywały na zdecydowany sprzeciw wyborców wobec komunistycznej władzy i proponowanych modyfikacji ustrojowych i gospodarczych. Oficjalnie ogłoszono jednoznaczne zwycięstwo

⁶⁹ P. Sękowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowie i powiecie krakowskim w latach 1945–1949*, Warszawa 2011, s. 124–125.

⁷⁰ A. Friszke, *Polska. Losy Państwa i Narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 123.

⁷¹ R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe-model oporu politycznego (1945–1947) [w:] Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956)*, pod red. J. Gmitruka i Z. Nawrockiego, Warszawa 2003, s. 15.

⁷² APG, 2609, t. 2, Protokół z posiedzenia KP PPR, Wejherowo 22 V 1946 r., k. 27.

⁷³ APG, 2609, t. 18, Protokół z zebrania komórki PPR przy KPMO, Wejherowo 19 III 1946 r., k. 5.

i masowe oddanie głosów 3x TAK, co zresztą potwierdzono na łamach „Dziennika Bałtyckiego”⁷⁴.

Tabela 1.

Oficjalne wyniki głosowania ludowego z 30 czerwca 1946 r. w powiecie morskim

Pytanie I		Pytanie II		Pytanie III	
tak	nie	tak	nie	tak	nie
12 871	3 129	13 396	2 604	15 838	162

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: C. Obracht-Prondzyński, *Wejherowo w latach 1945–1995*, [w:] *Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998, s. 413.

Tabela 2.

Rzeczywiste wyniki głosowania ludowego z 30 czerwca 1946 r. w powiecie morskim

Pytanie I				Pytanie II				Pytanie III			
tak	%	nie	%	tak	%	nie	%	tak	%	nie	%
4 124	11,6	31 241	88,4	5 849	16,5	29 516	85,5	19 172	54,1	16 193	45,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Referendum z 30 czerwca 1946 r.: przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 103.

Oceniając okres kampanii i referendum, komuniści, choć z niechęcią, to jednak doceniali i dostrzegali siłę i popularność peeselowców w powiecie. „PSL posłużyło się w swej propagandzie klerem oraz małym szacunkiem. Referendum dla nas członków partii jest szkołą, która była bezwzględnie konieczna i pożyteczna, mając na uwadze niedługi okres czasu, jaki nas dzieli od nadchodzących wyborów. Należy podkreślić, że wybory nie przejdą w takim względnym spokoju w jakim przeszło głosowanie ludowe. PSL będzie się posługiwało wszelkimi środkami i nie zawsze godnymi w walce wyborczej”⁷⁵.

Zgodnie z powyższą oceną, zaangażowanie sił i środków w nadchodzącej walce wyborczej miało być większe i skuteczniejsze⁷⁶. KP PPR traktował

⁷⁴ *Tymczasowy wynik wyborów Okręgu Gdańskiego*, „Dziennik Bałtycki”, 3 VII 1946, nr 181, s. 1.

⁷⁵ APG, 2609, t. 2, Protokół z posiedzenia KP PPR, Wejherowo 18 VII 1946 r., k. 28.

⁷⁶ Tamże, Wejherowo 3 IX 1946 r., k. 31. Faktem jest, że komuniści zdawali sobie sprawę z siły PSL, pamiętając rozgrywki polityczne, w których często ulegali ludowcom. II Sekretarz PPR stwierdził, że „jest źle na skutek tego, że akty powiatowy nie pracuje. Najjaskrawszym

doświadczenia referendum jako swoisty trening przed ostateczną batalią, której celem było wyeliminowanie, względnie podporządkowanie lokalnego aktywu PSL. Istotnym posunięciem komunistów wpisującym się w strategię organizacyjnego upośledzania członków PSL było oficjalne zerwanie współpracy z ludowcami na forum komisji międzypartyjnej dnia 7 października 1946 r.⁷⁷ oraz odebranie im lokalu partyjnego przy ul. Wałowej 25 w Wejherowie i przydzielenie go członkom SL. Pozbawienie ludowców lokalu argumentowano jego wcześniejszym bezprawnym przejściem przez PSL. Wniosek został jednogłośnie przyjęty przez polityków partii bloku przy nieobecności dotychczasowych lokatorów⁷⁸. Niestety, nie znamy argumentacji ZPPSL, ani też okoliczności prawnych użytkowania przez nich nieruchomości, ponieważ taka dokumentacja się nie zachowała.

Oprócz partyjnych wieców i spotkań przedwyborczych w zakładach pracy, pewnym stałym elementem było ideologiczne przygotowanie sił policyjnych, które stanowiły bezpośrednią ochronę lokali wyborczych. Komuniści musieli być pewni, że jednostki MO w kluczowym momencie nie zawiodą. Członek komórki PPR przy KP MO w Wejherowie odczytał referat pt. „PSL – Sojusznik Reakcji”, w którym stwierdził, że „PSL jest nadbudówką band podziemnych oraz zwolennikiem tych, którzy strzelają zza węgła i chcących obalić zdobycze demokracji, aby oddać prawo rządzenia w Polsce przedwojennym kapitalistom”⁷⁹. Wszystko po to, by ostatecznie potwierdzić, że w nadchodzących wyborach funkcjonariusze demonstracyjnie i masowo oddadzą głosy na listę Bloku Demokratycznego⁸⁰. W ten sposób politycy PPR konsekwentnie tuż przed wyborami „zobowiązywali” podporządkowane sobie siły do świadomego trwania i aktywnego wsparcia komunistów przy wyborczej mistyfikacji. Funkcjonariusze MO stali się kolejnym elementem terroru wobec opozycji. Ścisłe działanie jednostek MO, UB i Marynarki Wojennej pozwoliło na stworzenie atmosfery powszechnego strachu. Ich

objawem tego to wybory do prezydium Pow. Rady Narodowej. Jest źle, bo organizacja ta na tym terenie cofa się i to dlatego, że nie postępuje naprzód. Oceniając, zaznacza sekretarz wzrost partii i to w niewspółmiernym stosunku. Obecnie po referendum wszelka praca zanika, podczas gdy reakcja, gdy PSL działa i to działa bardzo sprawnie, chociażby dlatego, że potrafiło przeprowadzić wybór Prezydium Rady Narodowej w takim składzie, w jakim się ono znajduje”.

⁷⁷ APG, 2609, t. 6, Protokół z posiedzenia Komisji Międzypartyjnej, Wejherowo 7 X 1946 r., k. 77.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Cyt. za: APG, 2609 t. 18, Protokół z zebrania komórki PPR przy KP MO, Wejherowo 2 I 1947 r., k. 179.

⁸⁰ Tamże. Szczególnie ważny jest tekst rezolucji, który niewątpliwie przybrał formę przysięgi wierności funkcjonariuszy MO. „My milicjanci Komendy Powiatowej MO w Wejherowie zgrupowani w Partiiach zablokowanych przyrzekamy, że w dniu wyborów będziemy głosowali demonstracyjnie na BŁOK WYBORCZY LISTY NR 3. Gdyż uznajemy słuszną politykę Rządu Jedności Narodowej, czy to na kontynencie POLSKI, czy w polityce Zagranicznej”.

obecność była jednocześnie manifestacją siły i rzeczywistej władzy politycznej PPR. W jednym ze sprawozdań KP MO czytamy: „obsadzono wszystkie obwody głosowania. Począwszy od czasu sprawozdawczego, przeprowadzono 18 rewizji w tym 15 pozytywnych, sprawy przekazano UBP bądź też Prokuratorowi. Jeżeli chodzi o teren pow. Morskiego, to przez zmożoną czujność jak również obsady Marynarki Wojennej przestępstwa natury kryminalnej zupełnie ustały w terenie i nie są notowane. Było 2 przypadki zerwania afiszy propagandowych, winnych ujęto i wraz z dowodami rzeczowymi przekazano do UBP. Wybory do Sejmu Ustawodawczego odbyły się w zupełnym porządku bez najmniejszego zakłócenia spokoju. (...) **Rozpracowany teren pod względem politycznym przez grupy propagandowe Marynarki Wojennej osiągnął swój cel i temu możemy tylko zawdzięczać zwycięstwo Bloku Demokratycznego na terenie pow. Morskiego.** W czasie przedwyborczym usunięto z szeregów milicji niektóre elementy szkodliwe w szeregach milicji i zastąpiono je uzupełnieniem doboru ludzi z ORMO”⁸¹. Wszyscy powiatowi komendanci MO otrzymali instrukcje postępowania i plan z podziałem na obwody wyborcze. Obowiązkiem funkcjonariuszy było zorganizowanie w okolicach obwodów tymczasowych posterunków obserwacyjnych i alarmowych⁸².

Wydarzenia związane z organizacją wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku doczekały się wielu solidnych opracowań, w związku z czym wydaje się tu zbędne przytaczanie szczegółów ordynacji. Ważne jest natomiast to, w jaki sposób wejherowscy działacze radzili sobie w tym trudnym dla nich okresie. Wobec zaangażowania większości członków PPR w agitację i publiczne niszczenie wizerunku PSL przyrównywanego do rabunkowych band podziemnych sięgnięto również do środków siłowych uderzających w podstawy bytu i godności jej członków. Przełom lat 1946/1947 zapisał się w pamięci mikolajczykowskich działaczy szczególnie ponuro. W miarę zbliżania się daty wyborów 19 stycznia 1947 r. represje aparatu bezpieczeństwa nasiliły się na tyle, by ostatecznie złamać kręgosłup niezależnej myśli politycznej w powiecie morskim. Dość szczątkowa dokumentacja powiatowego aparatu represji pozwala jednak odkryć przerażającą statystykę, która dla członków UB była miernikiem aktywności i poczucia dobrze wykonanej „pracy”. W sprawozdaniach PUBP z drugiej połowy stycznia czytamy: **„W okresie sprawozdawczym zatrzymano 50 osób prewencyjnie, członków PSL – i element antypaństwowy”**⁸³. Terror funkcjonariuszy UB, szczególnie

⁸¹ Cyt. za: AIPN Gd 05/4 t. 18, Raport sytuacyjny Milicji Obywatelskiej, Wejherowo, styczeń 1947 r., k. 8.

⁸² AIPN Gd 05/4 t. 18, Instrukcja dla komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej, Gdańsk 8 I 1947 r., k. 12.

⁸³ Cyt. za: AIPN Gd 0046/199 t. 1, Sprawozdanie dekadowe za okres od 14 I do 24 I 1947 r., Wejherowo 24 I 1947 r., k. 118. Według sprawozdania datowanego również na 24 stycznia podawano już sumę 175 członków, którzy zrezygnowali z członkostwa w ZPPSL w Wejherowie. APG, 2598 t. 16, Wystąpienia z PSL w województwie gdańskim, Gdańsk 24 I 1947 r., k. 135.

silny tuż przed wyborami, był powodem stopniowego zmniejszania się liczby członków w kołach PSL. Najbardziej brutalną formą represji ze strony władz było aresztowanie, a następnie zamordowanie mikołajczykowskiego działacza Leona Kowalewskiego z Zelewa przez PUBP w Wejherowie. Rodzinę powiadomiono, że zmarł w wyniku udanej próby samobójczej. W następstwie politycznych przemian „polskiego października” 1956 roku powszechnie poddawano krytyce dotychczasowy sposób sprawowania władzy i nieuzasadnionych represji⁸⁴. Na skutek pewnego zliberalizowania ustroju już w następnym roku żona zmarłego Anastazja Kowalewska dzięki relacjom świadków poznała rzeczywiste okoliczności śmierci męża, której powodem była jego antyrządowa, społeczna i polityczna działalność. W 1959 r. po kilkuletnim procesie wyjaśniającym wdowie przyznano za doświadczenie w formie niewielkiego finansowego odszkodowania⁸⁵.

Zgodnie z treścią zachowanych danych z protokołów ZW PSL w Gdańsku, w powiecie morskim w pierwszych dniach stycznia uległo rozwiązaniu 5 kół gminnych (Reda, Szemud, Wejherowo-wieś, Karwieńskie – Błota oraz koło grodzkie w Pucku)⁸⁶ zrzeszających łącznie 144 członków, a w kolejnych dniach wystąpiło jeszcze 20 osób legitymujących się przynależnością do struktur stronnictwa⁸⁷. Postępy w zakresie marginalizacji znaczenia politycznego ludowców powiatowe władze PPR skrupulatnie odnotowywały, powiadamiając o swych „sukcesach” KW PPR w Gdańsku. KP PPR informowała w swych sprawozdaniach, że koła PSL w gminach przestały istnieć, wskazując jednocześnie, iż jedynie zarząd wykazuje pewną działalność. Władze powiatowe mikołajczykowskiego stronnictwa w dogorywających strukturach jeszcze niezależnej partii przedstawiały się następująco: funkcję prezesa piastował Rudolf Rolecki, zastępował go wiceprezes Alfons Landowski oraz członek komisji rewizyjnej Bolesław Niklas. Sytuacja ludowców była dramatyczna, bowiem z liczącej się siły politycznej z dnia na dzień stawali się kanapowym stronnictwem pozbawionym wpływu na rzeczywistość. W pierwszych dniach stycznia 1947 r. komuniści stwierdzili, że „w Wejherowie jest 32 członków PSL, którzy od chwili wystąpienia na zebrania nie uczęszczają i na zebraniach się nie udzielają. Lokal PSL istnieje, żadnych zebrań się nie urządza”⁸⁸. Powyższe fakty świadczą o tym, że tuż przed wyborami powiatowe struk-

⁸⁴ Zob. W. Kunz, *Gimnazjaliści luzińscy w Warszawie – finał ogólnopolskiego projektu Śladami zbrodni*, „Luzino. Biuletyn Informacyjny Rady i Wójta Gminy”, 19 XII 2008, s. 3-4.

⁸⁵ C. Obracht-Prondzyński, *op. cit.*, s. 662-663. Obszerna relacja świadka Brunona Szpicy wspominającego losy Leona Kowalewskiego znajduje się w zbiorach Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ APG, 2598, t. 16, Rozkład PSL w powiatach województwa gdańskiego, Gdańsk 11 I 1947 r., k. 132.

⁸⁸ Cyt. za: APG, 2598 t. 17, Informacja dla KW PPR w Gdańsku, Wejherowo 9 I 1947 r., k. 37.

tury PSL były kompletnie rozbite i całkowicie niezdolne do prowadzenia walki politycznej⁸⁹.

Pewnym uzupełnieniem wiedzy na temat wyborczego starcia w styczniu 1947 r. na interesującym nas terenie jest praca magisterska Stefana Ryszkowskiego, traktująca o historii PSL w województwie gdańskim w latach 1945-1947. Wprawdzie napisana w 1963 r. i zawierająca pewien ładunek ideologiczny, to jednak zasługująca na zainteresowanie choćby ze względu na przytaczanie przez autora nieistniejących już obecnie dokumentów⁹⁰. Województwo gdańskie zostało podzielone na 2 okręgi wyborcze: gdański z numerem 23 oraz gdyński z numerem 24. W skład tego ostatniego wchodził między innymi powiat morski. W gdyńskim okręgu wyborczym było 5 list, a listę PSL oznaczono numerem 4, umieszczając na niej kandydatów na posła. Powiat morski został podzielony na 18 obwodów wyborczych. Z listy PSL zarejestrowano czterech kandydatów na posła z powiatu morskiego. Byli to: Józef Żaczek oraz Józef Śliwiński – rolnicy z Wejherowa⁹¹, a także Stanisław Grabski i Franciszek Wenta również pochodzący z Wejherowa⁹². Wszyscy oni zrezygnowali ze swych kandydatur w wyniku maltretowania i represji ze strony UB⁹³. Opinię publiczną poinformowano, że powyżsi kandydaci złożyli oświadczenia, w których napisali, że ich działanie było błędne⁹⁴.

W związku z tym w pisemnym proteście władz wojewódzkich PSL podano informację następującej treści: „Terror w okręgu gdyńskim rozpoczął Urząd Bez-

⁸⁹ APG, 2598, t. 16, Instrukcja ZW PSL dla sekretarzy powiatowych i miejskich, Gdańsk 7 I 1947 r., k. 122. ZW PSL w Gdańsku polecił wszystkim Zarządom Powiatowym skrupulatnie monitorować proces stałego wówczas topnienia stanu liczbowego członków PSL w poszczególnych powiatach. „W związku z rozkładem organizacyjnym PSL na terenie naszego województwa, polecamy zebrać wszystkie materiały świadczące o rozkładzie organizacyjnym na terenie powiatu, miasta (...)”.

⁹⁰ APG, 2384, t. 2352, S. Ryszkowski, *Działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1949*, Gdańsk 1963.

⁹¹ Tamże, k. 80-81.

⁹² APG, 2598, t. 16, Protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu Ustawodawczego w okręgu wyborczym nr 24 Gdynia, 1 II 1947 r., k. 154.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ APG, 2384, t. 2352, S. Ryszkowski, *Działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1949*, Gdańsk 1963, k. 82. Autor pracy przytacza oświadczenia działaczy ubiegających się o mandat poselski, nie wspominając, co zrozumiałe, o wcześniejszym zmuszeniu ich do tego przez aparat represji. „Charakterystyczne były niektóre oświadczenia kandydatów na posłów, którzy w toku kampanii przedwyborczej zrezygnowali z kandydowania. Wójt gminy Szemud, powiat Wejherowo Józef Żaczek w dniu 3 stycznia oświadczył: Zrzekam się kandydowania na posła, gdyż widzę błędną politykę, a jako szczerzy Polak walczyłem w »Gryfie Pomorskim«, byłem więźniem Sztutthofu i dziś chcę jedności i zgody w narodzie. Kandydat na posła, rolnik Józef Śliwiński ze wsi Werblin [Werblinia – M.H.] stwierdził: Nie chcę być posłem, przedstawicielem chłopów z ramienia tych, co mają spokój rolnikom i w jednej kieszeni noszą legitymację z podpisem Mikołajczyka, a w drugiej pistolet”.

pieczeństwa Publicznego przeciwko członkom Polskiego Stronnictwa Ludowego w dniu 14 listopada 1946 r., a więc bezpośrednio po oficjalnym ogłoszeniu wyborów⁹⁵. Mimo tego, iż ustawa wyraźnie zezwala na odbywanie zebrań przedwyborczych bez zezwolenia władz bezpieczeństwa względnie administracji publicznej (za wyjątkiem zgromadzeń publicznych) UB nie dopuścił na terenie Okręgu wyborczego Nr. 24 ani do jednego nawet zebrania członków PSL chociażby w charakterze zebrań organizacyjnych. Gdzie takie zebranie zwołano, wpadali funkcjonariusze UB i pod groźbą użycia broni zebrania rozwiązywali, przeprowadzali rewizje w lokalu⁹⁶. Podobnie jak w innych powiatach okręgu gdyńskiego, tak i w powiecie morskim przedstawiciele PSL nie wchodzili w skład obwodowych komisji wyborczych ani jako przewodniczący, ani jako wiceprzewodniczący, czy też mężowie zaufania pełniący często rolę obserwatorów przebiegu głosowania. Pomimo dopełnienia niezbędnych formalności i pism wniesionych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku ludowcy nie doczekali się odpowiedniej reprezentacji w komisjach wyborczych. Świadkiem takich praktyk mających miejsce na interesującym nas obszarze, był między innymi Rudolf Rolecki prezes wejherowskiego stronnictwa⁹⁷.

Zbiorowy protest ZW PSL w Gdańsku, udokumentowany relacjami dziesiątek osób, nie znalazł właściwego adresata⁹⁸. Wyjątkowo trafna ocena wyborów została zawarta w opinii wojewódzkiego prezesa stronnictwa dr. Stanisława Tabisza, który stwierdził, że „**wola wyborców została sfałszowana, a odbyte w dniu 19 stycznia 1947 r. wybory są parodią wyborów**”⁹⁹.

Władze zdawały sobie sprawę, że Kaszubi w zdecydowanej większości byli przeciwni narzucanym zmianom ustrojowym i niechętni, aby im się podporząd-

⁹⁵ *Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947. Drugi memoriał Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie wyborów w Polsce, złożony wraz z załącznikami w dniu 18 grudnia 1946 roku Ambasadorom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego w Warszawie*, oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, Warszawa 2000, s. 8. Prezydium Krajowej Rady Narodowej dnia 12 listopada 1946 r. wydało ogólne zarządzenie o przeprowadzeniu wyborów, wyznaczając ich termin na 19 stycznia 1947 r.

⁹⁶ Cyt. za: tamże, k. 154.

⁹⁷ Tamże, k. 155. Terror funkcjonariuszy UB wobec mężów zaufania władze wojewódzkie PSL odnotowały bez wyjątku we wszystkich komisjach obwodowych okręgu 24. „Po przedłożeniu spisu mężów zaufania listy Nr. 4 UB przeprowadziło u wszystkich kandydatów na terenie całego Okręgu Wyborczego Nr. 24 rewizje, aresztowania i zmuszano kandydatów na mężów zaufania do wystąpienia z PSL względnie nieprzyjęcia czynności męża zaufania”.

⁹⁸ R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie suwerennej i demokratycznej Polski (1945–1947)*, [w:] *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego, Polska Ludowa 1944/45–1989*, pod red. W. Paruch, S.J. Pastuszka, R. Turkowskiego, Warszawa 2002, s. 36–42. Patrz też B. Rogowska, *Walka propagandowa PPR z Polskim Stronnictwem Ludowym w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, [w:] tamże.

⁹⁹ Cyt. za: APG, 2598 t. 16, Protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu Ustawodawczego w okręgu wyborczym nr 24 Gdynia, 1 II 1947 r., k. 159.

kować. Postanowiły jednak wykorzystać silnie manifestowany wówczas regionalizm kaszubski dla własnych celów wyborczych. W końcu 1946 r., zrażone nieskuteczną agitacją wyborczą w powiatach kaszubskich, postanowiły wprowadzić niezależną, bezpartyjną listę wyborczą, której nadano nazwę Listy Ziemi Kaszubskiej. Tworzenie lokalnych, formalnie bezpartyjnych list wyborczych miało na celu osłabienie wpływów PSL. Inicjatywa lokalnych list pojawiła po to, by władze mogły dotrzeć do szczególnie „trudnych środowisk” wyborczych, a do takich zaliczano właśnie Kaszubów. Do tworzenia listy w powiatach kaszubskich zaangażowano działaczy różnych opcji politycznych, często członków lub sympatyków PPR i pozostałych partii Bloku. Należeli do nich m.in. Bernard Szczęsny, członek PPR i burmistrz Wejherowa oraz Ignacy Szutenberg związany z czasopiśmie „Kaszubska Więź”, prezentujący wówczas lewicowe poglądy. Największą stratą dla ZP PSL w Wejherowie było przystąpienia do Listy Kaszubskiej Józefa Gniecha, który przed wyborami przejawiał coraz bardziej konformistyczne stanowisko¹⁰⁰. W ocenie PPR słusznym taktycznie posunięciem był udział w terenowej agitacji na rzecz listy starszego oficera Marynarki Wojennej Gereona Grzeni-Romanowskiego. Podobne stanowisko prezentował aparat bezpieczeństwa. „Jednym z najtrafniejszych posunięć tej partii [PPR] było wystawienie Z-cy 12-tej Dywizji pplk Grzeni-Romanowskiego Gereona na kandydata specjalnej listy »kaszubskiej«. Pułkownik ten, będąc Kaszubem, objeżdżał liczne wsie i osady, przeprowadzał wiece i zebrania oraz zbierał podpisy na kandydatów listy »kaszubskiej«. **Tego rodzaju posunięcie polityczne miało na celu wykluczyć zakorzenie wpływu PSL-u, jednocześnie żywiol kaszubski, widząc możliwości osiągnięcia własnych miejsc w Sejmie Ustawodawczym, wyraził chęć oddania swych głosów na Listę Kaszubską Nr 1 (okręg gdyński)**”¹⁰¹. Lista Kaszubska spełniła swe zadanie, bowiem skutecznie odebrała głosy lokalnym komitetom PSL, przyczyniając się do dywersyfikacji cennych głosów na rzecz partii Bloku. Postawa Gniecha, który będąc członkiem PSL, pragnął zarazem być reprezentantem Kaszubów w sejmowej ławie, wpłynęła na osłabienie tej partii w powiecie. Rzeczywiście w parlamencie nie znalazło się miejsce dla żadnego kaszubskiego reprezentanta, zaś powszechnie szanowani Kaszubi, często dotychczas wspierający PSL, zrobili dokładnie tak, jak pragnęły tego komunistyczne władze. Oficjalne wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego w okręgu gdyńskim kształtowały się w sposób następujący: Blok Demokratyczny – 85,08%, PSL – 5,1%, Lista Ziemi Kaszubskiej – 6,5%, Stronnictwo Pracy – 2,03%, PSL Nowe Wyzwolenie – 1,02%¹⁰². Trudno interpretować wyniki, nie znając rzeczywistej skali fałszer-

¹⁰⁰ C. Osekowski, *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 w Polsce*, Poznań 2000, s. 147.

¹⁰¹ Cyt. za: AIPN Gd 05/4 t. 18, Sytuacja polityczna w okresie przedwyborczym na terenie województwa gdańskiego, Gdańsk 29 I 1947 r., k. 272.

¹⁰² C. Obracht-Prondzyński, *op. cit.*, s. 664.

stwa, faktem jest jednak to, że wprowadzona przez PPR Lista Kaszubska pozwoliła na zmniejszenie skali wyborczych nadużyć i skutecznie odebrała ludowcom cenne głosy. Politycy PPR obawiali się, że wyborcy, nie chcąc głosować za Blokiem, mogą przyczynić się do sukcesu LZK kosztem PSL, co również było niepożądane, dlatego też w dniu wyborów wycofano kaszubską listę z większości lokali okręgu gdyńskiego¹⁰³. Paradoksalnie to sami reprezentanci PSL stali się wykonawcami komunistycznej ofensywy w nieczystej walce o władzę, pieczętując klęskę tej partii w powiatach kaszubskich¹⁰⁴.

Bezpośrednio po wyborach wszystkie zarządy powiatowe PSL w województwie gdańskim zostały rozbite organizacyjnie i zdziatkowane pod względem liczby członków. Niektórzy członkowie wycofali się z życia politycznego, inni zaś znaleźli miejsce w strukturach pozostałych stronnictw. Większość znalazła miejsce w PPS, jednak wejherowscy działacze w przeciwieństwie do sąsiednich powiatów przez pewien czas wstrzymywali się z wyborem przyszłej politycznej drogi. I Sekretarz PPR Kujawa stwierdził, że bezpośrednio po wyborach część działaczy „PSL uciekło pod płaszczyk SL”¹⁰⁵, pamiętając niedawną jeszcze unifikację i krótką współpracę w ramach PSL. Po porażce wyborczej zwiastującej definitywny koniec nadziei na samodzielną i silną opozycję wobec komunistów, byli członkowie PSL, realnie oceniając możliwości politycznych manewrów, przystępowali do PPS oraz w szeregi PPR. Zgodnie z raportem politycznym KPMO w Wejherowie w kwietniu 1947 r. na terenie powiatu morskiego istniało 6 partii politycznych (PPR, PPS, SL, SD, SP, PSL¹⁰⁶). „Partie SD, SP i SL są bardzo mało aktywne, a partia PSL jest już nawet w stanie rozkładu; członkowie tej partii wstępują do PPS-u i PPR-u”¹⁰⁷. Komuniści słusznie jednak nie bagatelizowali wpływów PSL w powiecie, wnikliwie śledząc ścieżki kariery poszczególnych jej członków¹⁰⁸. Ostatnia nadzieja na niezależność upadła już wkrótce wraz z emigracją prezesa Stanisława Mikołajczyka.

¹⁰³ A. Paczoska-Hauke, *Działania aparatu...*, s. 88.

¹⁰⁴ Co do politycznego znaczenia Listy Kaszubskiej nie miał wątpliwości burmistrz Wejherowa Bernard Szczęsny, który otwarcie przyznał, że „Lista ta nie miała na celu wyodrębnienia Kaszub, była elementem walki politycznej dość ostro wtedy przebiegającej w Polsce między PPR a PSL-em Mikołajczyka. Lista kaszubska dopomogła w rozbiciu listy PSL, przyczyniając się do zwycięstwa PPR w powiatach kaszubskich”. Cyt. za: A. Paczoska-Hauke, *op. cit.*

¹⁰⁵ Cyt. za: APG, 2598, t. 21, Protokół z posiedzenia sekretarzy powiatowych i miejskich w KW PPR, Gdańsk 1 III 1947 r., k. 68.

¹⁰⁶ AIPN Gd 05/4 t. 12, Sprawozdanie KPMO za okres od 3 IV 1947 do 3 V 1947 r., Wejherowo 3 V 1947 r., k. 5.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ AIPN Gd 05/4 t. 12, Sprawozdanie KPMO, Wejherowo 5 IX 1947 r., k. 34. Sprawozdanie MO pozwała uchwycić stan organizacyjny poszczególnych stronnictw oraz równie ważnych nastrojów politycznych mieszkańców powiatu. „Na terenie powiatu w Wejherowie istnieją następujące partie polityczne, PPR liczące około 1750 członków, PPS około 1800 członków,

Już w lutym 1947 r. w obliczu przegranych wyborów w NKW PSL zawiązała się wewnętrzna opozycja wobec Stanisława Mikołajczyka reprezentowana przez Józefa Niećkę, Czesława Wycecha i Kazimierza Banacha. Politycy ci wyraźnie zmierzali do porozumienia z PPR w ramach stronnictwa chłopskiego. W atmosferze powszechnego strachu, terroru i aresztowań działaczy ludowych, Mikołajczyk opuścił kraj z pomocą amerykańskiej ambasady w nocy z 20 na 21 października 1947 r.¹⁰⁹ Wydarzenie to było wielkim ciosem dla struktur PSL w całym kraju i przyspieszyło proces „komunizacji” jego dotychczasowych struktur¹¹⁰. W związku z tymi wydarzeniami, KW PPR w Gdańsku zorganizowało odprawę sekretarzy powiatowych, celem omówienia dalszego podporządkowania i ograniczania PSL. W instrukcji zawarto szczegóły tej strategii: „Wyeliminować PSL z Gm. i P. Rad Narod. Ewentualnie zastąpić twórczymi względnie SL. Obserwować i oczyszczać z oddziaływania b. członków PSL na SL jak również w PPS. B. czł. PSL mogą reaktywować działalność PSL”¹¹¹. Innym ważnym posunięciem była organizacja propagandowych wieców antypeeselskich w województwie gdańskim. Spośród 11 powiatów województwa w 5 zorganizowano wiece, których celem było publiczne napiętnowanie postaci Mikołajczyka i jego stronników. Dnia 30 listopada 1947 r. w powiecie morskim odbyło się 9 takich zgromadzeń przy manifestacyjnym udziale 1500 uczestników¹¹². Głównym ich organizatorem była PPR, a bezpośrednim wykonawcą komitety gminne partii przy wsparciu rad narodowych lokalnego szczebla. Według komunistów, wiece te „miały na celu zobrazowanie tego, czym był Mikołajczyk w Polsce i za granicą, do czego zdązał i dlaczego uciekł. Wiece te miały również na celu nakreślenie masom ludowym na wsi obecnej sytuacji w Polskim Stronnictwie Ludowym po ucieczce Mikołajczyka. Wiece te na ogół udały się poza pewnymi wyjątkami, czego powodem były strony techniczne, czy nieprzychylny ustosunkowanie księży, którzy byli proszeni

SL 220 członków, SD 200 członków, SP 10 członków i PSL jawnych niebiorących udziału Polityczno-Społecznego około 200 członków. Zasadniczo PSL jest już w zupełnym rozkładzie, gdyż częściowo przeszli do SL i PPS-u mimo to w dalszym ciągu nie ma do nich zaufania, gdyż wiceprzewodniczący jest również były PSL-owiec (Wicestarosta Gumpert). Inne partie [oprócz PPR i PPS] nic szczególnego na terenie powiatu morskiego nie wykonały za wyjątkiem SL-u, które przez byłego PSL-owca teraźniejszego SL-owca Wiceprzewodniczącego SL-u Gumperta przystąpiły do organizacji po wyborach do chwili obecnego Stronnictwa Ludowego”.

¹⁰⁹ J. Kukułka, *Klientelizm proradziecki ludowców w Polsce Ludowej*, [w:] *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 2, pod red. W. Paruch, S.J. Pastuszka, R. Turkowskiego, Warszawa 2002, s. 449.

¹¹⁰ A.L. Sowa, *Historia polityczna...*, s. 102-103.

¹¹¹ APG, 2598 t. 21, Protokół z nadzwyczajnej odprawy sekretarzy powiatowych PPR, Gdańsk 11 XI 1947 r., k. 133.

¹¹² APG, 2598 t. 16, Wykaz odbytych wieców antymikołajczykowskich w województwie gdańskim, Gdańsk b.d., b.p.

o ogłoszenie o mających się odbyć wiecach”¹¹³. Komuniści powiatu morskiego w sposób maksymalny wykorzystali upadek ZP PSL, starając się zniszczyć ich pozytywny wizerunek społeczny, zarówno publicznie na wiecach, jak i na łamach prasy codziennej. Późniejsze represje związane z podporządkowywaniem i selekcją ludowców w ramach partii będącej przedłużeniem polityki PPR na wsi należą już do kolejnego rozdziału tej burzliwej lokalnej historii.

Udział członków PSL w instytucjach powiatu morskiego

W raportach KP PPR, traktujących o sytuacji politycznej w powiecie morskim z połowy 1946 roku, komuniści zauważali niepokojący dla nich układ sił politycznych i sympatię społeczeństwa dla PSL. Często podkreślano, że „wpływy ich szczególnie są mocne w aparacie administracyjnym wśród nauczycielstwa i bogatego chłopstwa. Wykorzystują oni zręcznie trudności powojenne i często niechętny stosunek do Armii Czerwonej. Z tych względów Partia nasza przechodzi do ofensywy w walce z PSL”¹¹⁴. I Sekretarz KP PPR Kazimierz Kujawa stwierdził również, że „w aparacie państwowym i Radach Narodowych należy rugować z aparatu państwowego, czyścić elementy z PSL i reakcyjne. **Elementem kluczowym są wójtowie na wsi, tych ludzi należy czyścić z całą stanowczością. Należy to powiązać z walką z nadużyciami, wójt ma wielkie uprawnienia i może soltysów i może swoją funkcją prowadzić oddziaływanie na masy wiejskie**”¹¹⁵. Silne wpływy PSL w powiecie morskim najlepiej odzwierciedlał układ sił w Powiatowej Radzie Narodowej. W związku z reorganizacją tej instytucji ustalono, że na 60 członków przypadają 22 mandaty dla stronnictw politycznych. Ostatecznego podziału mandatów dokonała międzypartyjna komisja porozumiewawcza z następującym skutkiem:

- Polskiemu Stronnictwu Ludowemu – 5 mandatów;
- Stronnictwu Ludowemu – 5 mandatów;
- Stronnictwu Demokratycznemu – 4 mandaty;
- Polskiej Partii Socjalistycznej – 4 mandaty;
- Polskiej Partii Robotniczej – 4 mandaty¹¹⁶.

¹¹³ AIPN Gd 05/4 t. 12, Sprawozdanie KP MO od 1 XI 1947 r. do 30 XI 1947 r., Wejherowo 4 XII 1947 r., k. 60.

¹¹⁴ APG, 2598, t. 21, Protokół z zebrania sekretarzy powiatowych PPR województwa gdańskiego, Gdańsk 6 VI 1946 r., k. 38.

¹¹⁵ Tamże, 4 V 1946 r., k. 34.

¹¹⁶ APG, 2609, t. 6, Protokół z posiedzenia komisji międzypartyjnej w lokalu PPR, Wejherowo, 17 IV 1946 r., k. 66.

Wydaje się, że największe wpływy PSL w powiecie morskim przypadają na okres tuż po wyzwoleniu i w czasie tworzenia powiatowej administracji. Świadczy o tym skład Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie wyraźnie zdominowany przez stronników Stanisława Mikołajczyka.

Tabela 3.

Skład Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie (wybrany 16 maja 1945 r.)

Imię i nazwisko	Data urodzenia	Zawód	Miejsce zamieszkania	Partia
Grabski Stanisław	18 XII 1883	rolnik	Zamostne	PSL
Wojewski Leon	20 IV 1898	kupiec, rolnik	Karczemki	PSL
Szutta Władysław	19 X 1916	piekarz	Wejherowo	PPR
Czajka-Oton Kazimierz	12 II 1904	handlowiec, technik	Puck	PPS
Grabowski Adolf	27 XI 1870	budowniczy	Puck	PSL

Źródło: Opracowanie własne na podstawie APG, 37, t. 656, Spis członków Powiatowej Rady Narodowej, Wejherowo 21 V 1946 r., k. 4.

Powyższy skład personalny Prezydium wybranego w maju 1945 r., utrzymał się aż do maja roku następnego, czyli do pierwszej poważnej batalii politycznej, jakim było Referendum Ludowe¹¹⁷.

Skład Prezydium nie odzwierciedlał jednak układu sił w Powiatowej Radzie Narodowej, składającej się z 54 członków, który nie był już tak korzystny dla PSL. Prawdopodobnie stosunkowo duża liczba bezpartyjnych członków sympatyzujących z ludowcami mogła zdecydować o powyższym składzie Prezydium, słusznie obawiając się dominacji komunistów.

Tabela 4.

Układ sił politycznych Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie (stan na maj 1946 r.)

Partia	bezpartyjni	PPR	PPS	SL	PSL	SD
Liczba członków	17	11	8	7	7	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie APG, 37, t. 656, Spis członków Powiatowej Rady Narodowej, Wejherowo 21 V 1946 r., k. 1-3.

¹¹⁷ APG, 37, t. 656, Spis członków Powiatowej Rady Narodowej, Wejherowo 21 V 1946 r., k. 4.

Żadne z przedstawionych powyżej ugrupowań nie miało absolutnej większości. Wprawdzie PPR posiadała 11 członków Rady, ale w sprawach spornych głos decydujący miało bliżej niezidentyfikowane w sympatiach środowisko 17 bezpartyjnych polityków. Do grona bezpartyjnych zaliczali się przede wszystkim rolnicy, posiadacze kilkudziesięciu hektarów ziemi, urzędnicy państwowi, nauczyciel oraz pracownicy umysłowi¹¹⁸. Połowa z nich, tzn. rolnicy indywidualni, posiadający od 10 do 100 ha ziemi, z racji dbałości o interes własny nie mogła popierać takich stronnictw jak PPR, czy koncesjonowany SL pragnących pełnej nacjonalizacji gospodarki i sowietyzacji Polski. Ich naturalnym sojusznikiem i obrońcą *status quo* mogło być jedynie PSL wspierane w niektórych kwestiach przez niemalą reprezentację PPS. Nie sposób poznać osobistych opinii politycznych członków PRN, natomiast jedno stwierdzić można na pewno, większość z nich starała się zablokować kandydatury polityków PPR-u na kluczowe stanowiska w powiecie. Stąd też prawdopodobnie taki a nie inny skład Prezydium ustalony podczas głosowania ogólnego członków PRN w Wejherowie. Te lokalne inicjatywy wypierania PPR z wpływu na kształtowanie aktualnej polityki są dowodem na niepopularność polityków komunistycznych, którzy przetrwali na scenie politycznej tylko dzięki aparatowi terroru¹¹⁹. Mimo tego wejherowscy działacze PSL-u byli na tyle silni, by w okresie trwającej wciąż jeszcze walki o władzę, wygrywać polityczne rozgrywki na szczeblu powiatu.

Niestety, kluczowe stanowiska administracyjne w powiecie były obsadzone przez członków PPR, co pozwalało im na pełną kontrolę nad utrwalaniem władzy ludowej. W drugiej połowie 1945 r. zajmowali stanowiska starosty powiatu, burmistrza i wiceburmistrza Wejherowa, burmistrza Pucka, naczelnika wejherowskiego więzienia, powiatowego kierownika Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, inspektora świadczeń rzeczowych, kierownika referatu aprowizacji oraz dyrektorów ważniejszych przedsiębiorstw¹²⁰. W tym samym czasie znacznie popularniejsi politycy PPS zajmowali dużo mniej odpowiedzialne stanowiska w powiecie. Należały do nich: inspektor szkolny, inżynier cementowni, kierownik śledczy MO, dyrektor PKO¹²¹. Stronnictwu Demokratycznemu pozostawiono stanowisko dyrektora rzeźni miejskiej oraz wiceprzewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Wejherowie¹²². ZP PSL posiadał spore wpływy w Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSch), który w założeniu miał być skutecznym organizacyjnym ramieniem

¹¹⁸ Tamże, k. 1-3.

¹¹⁹ Patrz też A. Kura, *Aparat Bezpieczeństwa i Wymiar Sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej*, Warszawa 2006, s. 72 i n.; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 15 i n.

¹²⁰ APG, 2609 t. 42, Lista członków PPR na odpowiedzialnych stanowiskach, Wejherowo grudnia 1945 r., k. 21.

¹²¹ Tamże, k. 22.

¹²² Tamże, k. 23.

PPR w budowaniu socjalizmu na wsi. Czołowe stanowiska w ZSCh z ramienia PSL zajmowali m.in. Rotger, Rolecki oraz Gniech¹²³.

Niestety, tuż przed Referendum Ludowym miejscowi komuniści zdolali niemal całkowicie opanować władzę zarówno w aparacie administracyjnym, jak i w kluczowych organizacjach społecznych i gospodarczych.

Tabela 5.

Układ sił partyjnych w instytucjach powiatu morskiego (stan na maj 1946 r.)

Instytucja	PPR	PPS	PSL	SL	SD
Aparat administracyjny	58	16	3	14	17
UB i MO	98	11	–	–	2
Związek Samopomocy Chłopskiej	113	–	–	–	–
Związki zawodowe	83	50	–	5	14

Źródło: Opracowanie własne na podstawie APG, 2609, t. 42, Ankieta sprawozdawcza wydziału personalnego Komitetu Powiatowego PPR, Wejherowo 3 V 1946 r., k. 33-34.

W połowie 1946 r. członkowie PPR mogli być znacznie spokojniejsi o pełny i niemal nieograniczony dostęp do władzy, niż choćby w 1945 r. Komuniści zdawali sobie sprawę z niewielkiego poparcia społecznego, musieli więc budować swoją pozycję przy pomocy niedemokratycznych metod. Po sfalszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego niezależni ludowcy zostali niemal całkowicie wyparci z życia publicznego.

Zakończenie

Historia Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Wejherowie w latach 1945-1947 to kolejny przykład niespełnionych nadziei na zbudowanie wolnej i demokratycznej Polski. Mając na uwadze zasługi tak wybitnych działaczy NKW PSL, jak Wincenty Witos, Stanisław Mikołajczyk oraz znaczenie potężnego ośrodka wpływów ludowców jak choćby Kraków wraz z powiatem, nie należy bagatelizować roli ogromnej rzeszy osób, które nie szczędząc sił, często z narażeniem życia starały się wypracować w powojennej Polsce tyle demokracji, na ile pozwalały ówczesne realia. Wejherowscy działacze PSL nie mieli

¹²³ APG, 2598 t. 21, Sprawozdanie KW PPR, Gdańsk b.d., k. 49. „Samopomoc prawie opanowana przez PSL przewod. jest Rotger. Poza nim wybitniejszymi działaczami są Rolecki i Gniech”.

szans w starciu z aparatem bezpieczeństwa, podporządkowanym politycznie PPR. Członkowie PSL padli ofiarą upokorzeń, zastraszzeń i aresztowań, co sprawiło, że część z nich opuściła szeregi stronnictwa, inni zaś znaleźli swe miejsce w strukturach PPR i PPS. Sfalszowane zwycięstwo partii Bloku Demokratycznego w styczniu 1947 r. było ostatecznym ciosem dla PSL i wymazało wszelkie nadzieje na w pełni demokratyczny ustrój w Polsce. Wprowadzanie lokalnych list wyborczych dezorientowało ludność kaszubską, która nieświadomie oddając swe głosy na Listę Kaszubską, odbierała głosy PSL, sprawiając, że ugrupowanie to jeszcze bardziej straciło na znaczeniu.

Michał Hinc

**History of hope unfulfilled. Polish Peasant Party
in the powiat morski in the years 1945–1947
(Enter discussion)**

SUMMARY

Members of the independent peasants party in the morski powiat took the name of the Polish Peasant Party (PSL) 4 November 1945. Members of the party have done so in order to distinguish it from a Communist-controlled so-called „Lublin” Peasant Party (SL). Powiat committee of the Polish Peasant Party, based in Wejherowo quickly increase their ranks. At the end of 1945 there were 412 PSL members, while in the mid-1946 years already 900. The biggest organizational success of PSL was incorporation of SL, however SL was controlled by the Polish Workers Party (PPR). The success did not last too long. SL members revived the party in December 1945. Communists verified their social support. They organized a referendum. The referendum results were falsified, but members of the PPR knew that PSL was the real winner of this political struggle. Repression of the security forces and administration to PSL activists came in the second half of 1946, just before the legislative elections in January 1947. Security forces arrested 50 members of the PSL. Management PSL lost its local. Members of the party withdrew from public life and joined the other Party (PPR, PPS, SL). Legislative elections were also rigged. During the election campaign the communists introduced a “List of Earth Kashubian” in the counties of Kashubian. Residents of the county voted for this list, because they wanted to Kashubians were parliamentarians. List of Earth Kashubian votes took PSL and was withdrawn on the day of the election. The president of the NKW PSL Stanisław Mikołajczyk, escaped to the U.S. This event had weakened the Polish Peasant Party across the country. The powiat morski in 1947 left only 200 members of the PSL, who did not participate in the social life.